VII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 10,13-16): Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

«Pozwólcie dzieciom przychodzi? do Mnie»

Rev. D. Josep Lluís SOCÍAS i Bruguera
(Badalona, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, dzieci są nowiną. Jak nigdy mają wiele do powiedzenia, mimo iż słowo"dziecko" oznacza istotę "która nie mówi". Widzimy to przy mediach technologicznych: dzieci potrafią je uruchomić, używać ich, a nawet nauczyć dorosłych ich prawidłowego użytkowania. Jeden z felietonistów tak to ujął: «dzieci nie mówią, co nie znaczy, iż nie myślą».

We fragmencie Ewangelii według Marka napotkamy szereg stwierdzeń. «Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego» (MK 10,13). Ale Pan, który, jak mogliśmy zobaczyć w Ewangelii czytanej w ostatnich dniach, staje się wszystkim dla wszystkich, tym bardziej staje się takim wobec dzieci. I tak «widząc to, oburzył się i rzekł do nich: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże"» (Mk 10,14).

Miłosierdzie rządzi się swoim porządkiem: zaczyna od tego, kto jest w największej potrzebie. A któż, jeśli nie dziecko, jest w największej potrzebie, jest najbardziej "biednym". Wszyscy mają prawo zbliżyc się do Jezusa; dziecko jest jednym z pierwszych, które powinno cieszyć się z tego prawa: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie» (Mk 10,14).

Zauważmy jednako, iż pomagając najbardziej potrzebującym, pierwszymi osobami, które na tym skorzystają będziemy my sami. Dlatego Mistrz przestrzega: «Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego» (Mk 10,15). I w odpowiedzi na szczerość i otwartość dzieci On «biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je» (Mk 10,16).

Trzeba nauczyć się sztuki przyjmowania Królestwa Bożego. Kto jest jak dziecko – niczym dawni "ubodzy Jahwe" - łatwo dostrzega, że wszystko jest darem, wszystko jest łaską. Aby doznać Bożej łaskawości, słuchać i kontemplować w "milczeniu słuchającym". Według świętego Ignacego Antiochańskiego «lepiej

jest milczeć i być, niż mówić i nie być (...) Ten, kto posiadł prawdziwe słowo Jezusa, może słuchac także jego milczenia».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Łatwiej jest wpadać w gniew ni ż się przed nimpowstrzymać, karać zbuntowanych niż ich poprawiać, znosząc ich ze stanowczością i łagodnością zarazem. Zalecam wam byście naśladowali miłosierdzie, które okazywał neofitom święty Paweł.» (Święty Jan Bosko)

- «Od łona swej Matki Jezus przyjmuje na siebie wszelkie ryzyko egoizmu. Dzisiaj także nad dziećmi, a także dziećmi nienarodzonymi wisi grośba egoizmu. Dzisiaj także nasza indywidualistyczna kultura wzbrania się przed płodnością i ukrywa się za wygodnictwem, który równa w dół, chociaż ceną tej niepłodności często jest krew niewinna.» (Franciszek)

- «Zachowaj prostotę i niewinność, a będziesz jak małe dzieci, nie znające zła niszczącego życie ludzkie.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2517)